

Boska sekretarka po trzech klasach podstawówki

Maria Rąbek



Za życia nazywano ją mitomanką, histeryczką i bałwochwalczynią. Hierarchowie Kościoła nie mogli przeboleć, że to prostą dziewczynę z ludu Bóg wybrał na swoją powierniczkę. Do księgarń trafiła właśnie kontrowersyjna biografia siostry Faustyny autorstwa Ewy K. Czackowskiej.

S. Faustyna Kowalska, fot. Paweł Ulatowski/Agencja Gazeta

Każdy, niemal najdrobniejszy nawet szczegół z życia urodzonej w 1905 roku Heleny Kowalskiej znany jest jej biografom: kiedy została ochrzczona, gdzie skończyła zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej, w którym łódzkim sklepie spożywczym pracowała po opuszczeniu domu rodzinnego. Kim była jedna z najbardziej czczonych świętych XX wieku? Jej życie nie należało do lekkich. Przyszła na świat w ubogiej, wielodzietnej rodzinie we wsi Głogowiec, leżącej wówczas w Imperium Rosyjskim. Bardzo szybko, bo jeszcze przed przyjęciem Pierwszej [Komunii Świętej](#) zorientowała się, że jej powołaniem jest życie zakonne.

Kiedy już jako nastolatka powiedziała o tym rodzicom, ci nie wyrazili zgody na oddanie córki do klasztoru. Helena miała zostać w domu i pomagać w utrzymaniu licznej rodziny (oprócz niej w domu było aż dziewięć dzieci). W 1924 roku, po pierwszym widzeniu zdecydowała, że musi posłuchać wewnętrznego głosu, który mówił jej, jaką drogę życiową wybrał dla niej [Bóg](#). Rok później, Helena rozpoczęła postulat w Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. Następne lata swojego życia, już jako siostra Maria Faustyna, spędziła w kilku domach zakonnych zgromadzenia, pełniąc przeważnie proste funkcje kucharki czy ogrodniczki. Mieszkała m.in. w Wilnie, Płocku i Krakowie. Dziś każde z tych miejsc kultywuje pamięć po autorce popularnego wśród chrześcijan "Dzienniczka".

Miej Miłosierdzie dla nas i całego świata

Oprócz faktografii, znane jest też życie duchowe wybranej przez [Chrystusa](#) młodej zakonnicy. Przez 4 lata, od 1934 do przedwczesnej śmierci w 1938 roku [s. Faustyna](#) spisywała relacje ze swych mistycznych spotkań z Synem Bożym. Do prowadzenia "Dzienniczka", na którym opiera się kult Miłosierdzia Bożego i świętej Faustyny Kowalskiej, skłonił ją duchowy powiernik, błogosławiony ksiądz Michał Sopoćko. Dzięki jego radzie, a przede wszystkim Boskiej inspiracji powstał tekst uznawany

przez katolików za arcydzieło literatury mistycznej. Dziś, zapis rozmów Chrystusa i Kowalskiej jest prawdopodobnie najczęściej tłumaczoną i wydawaną polską książką na świecie. Co Faustyna widziała w swych mistycznych spotkaniach z Bogiem? Jezus opowiadał w nich o bezgranicznej i wszechogarniającej miłości do świata i ludzi. Według spisanych na kartach "Dzienniczka" słów Chrystusa, Miłosierdzie jest najważniejszym boskim przymiotem, ukoronowaniem dzieła Stworzenia. "Sekretarce Miłosierdzia" przekazał również wytyczne dotyczące kultu Miłosierdzia Bożego. Miał on opierać się na kilku podstawowych filarach. Jednym z nich był wizerunek Jezusa Miłosiernego. On sam przekazał Kowalskiej szczegółowe wskazówki jak namalować obraz znany również jako "Jezu ufam Tobie". Przedstawia on Chrystusa w geście błogosławieństwa. Z Jego serca biją dwa promienie; biały, oznaczający oczyszczającą duszę wodę, drugi, czerwony, życiodajną krew. Siostra Faustyna podyktowała jego opis malarzowi Eugeniuszowi Kazimirskiemu, ten jednak miał nie podołać zadaniu. Chrystus na jego obrazie był nie wystarczająco piękny, niepodobny do tego z wizji. Dzieło to przechowywane jest w [kościelne](#) Świętego Ducha w Wilnie. Druga jego wersja, ta reprodukowana w milionach egzemplarzy na całym świecie, pochodzi z 1944 roku i zdobi Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Innymi istotnymi elementami kultu jest Koronka do Miłosierdzia Bożego, odmawiana przez wiernych punktualnie o 15, w godzinę wyznaczoną przez Chrystusa oraz Święto

Miłosierdzia

Bożego.

W **stronę** **ogólnoświatowego** **kultu**

Nie od razu widzenia prostej zakonniczki uznane zostały za wiarygodne. Jako pierwszy w autentyczność objawień uwierzył jej spowiednik i siostry ze zgromadzenia. Już w 1935 roku w klasztorze w Łagiewnikach po raz pierwszy obchodzone było nakazane przez Chrystusa święto Bożego Miłosierdzia. Kilka miesięcy później w Ostrej Bramie w Wilnie wystawiono na widok publiczny przedstawiający Chrystusa obraz, namalowany przez Eugeniusza Kazimirowskiego według przekazanych Kowalskiej przez Jezusa wskazówek. Na oficjalne potwierdzenie kultu ze strony władz kościelnych trzeba było jeszcze poczekać. Jego propagowania nie ułatwiła zapewne druga wojna światowa, która wybuchła krótko po śmierci zakonniczki. Dopiero w 1947 roku polscy biskupi skierowali do Watykańskiej Kongregacji Obrzędów prośbę o zatwierdzenie Święta Miłosierdzia Bożego. Według Dzienniczka św. Faustyny, [Bóg](#) chciał, by było ono obchodzone w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Ku zaskoczeniu i rozpaczowi wielu, w tym przychylnemu rozwojowi kultu kardynała Sapiehy, Kongregacja Świętego Oficjum wydała w 1959 roku takie oto polecenie: „1. Zakazuje się propagowania obrazów i pism przedstawiających kult Miłosierdzia Bożego w formach przedstawionych przez s. Faustynę; 2. Powierza się roztropności biskupów usunięcie ww. obrazów, które ewentualnie zostały już wcześniej wystawione do kultu”.

Nie zahamowało to jednak zapału wiernych, wśród nich wysokich hierarchów polskiego Kościoła. Po niemal 20 latach, w 1978 roku Oficjum przyznało się do błędu i odwołała zakaz kultu. Krokiem milowym w procesie jego rozpowszechniania była niewątpliwie encyklika Jana Pawła II "Dives in misericordia" (Bogaty w Miłosierdziu), poświęcona głównie temu zagadnieniu. Od jej wydania, początkowo w Polsce, dziś na wszystkich kontynentach wierni Kościoła katolickiego odmawiają Koronkę do Miłosierdzia Bożego, modlą się przed masowo kopiowanym i reprodukowanym obrazem "Jezu Ufam Tobie" oraz pielgrzymują do miejsc związanych z życiem św. [s. Faustyny](#) Kowalskiej. Równie powszechne jest celebrowanie Święta Bożego Miłosierdzia. Na jego obchody Jezus wyznaczył pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Najpierw odbywało się ono tylko w Polsce. Od 2000 roku, czyli od momentu kanonizacji siostry Faustyny przez papieża Jana Pawła II, jest to oficjalne święto całego Kościoła rzymskokatolickiego.